Nr. 235 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 15 Października 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Paljatywy czy radykalna kuracja?

Kraków, 13 października.

Zło, które gnębi obecnie Polskę pod względem gospodarczym, jest podwójne: znaczny spadek produkcji zarówno przemysłowej jak rolniczej, oraz nowa fala drożyzny artykułów pierwszej potrzeby. Nie będziemy wchodzili w tej chwili w ścisły związek, jaki zachodzi między temi dwoma zjawiskami, ani w szczegółowy rozbiór ich przyczyn. Chcemy na razie tylko stwierdzić, że są **dwie tych przyczyn kategorje: rzeczowa i społeczno-psychologiczna.**

Jak zwykle w takich razach, przyczyny rzeczowe dominują a przyczyny społeczno-psychologiczne są tylko zjawiskiem wtórnem.

Otóż najcięższym zarzutem, jaki można uczynić polityce gospodarczej obecnego rządu w odniesieniu do obecnego przesilenia jest, że rząd zwalcza przeważnie tylko owe przyczyny społeczno-psychologiczne, które przeważnie nie są przyczynami, ale symptomami choroby — a w najmniejszej mierze wytęża się w kierunku zwalczenia przyczyn istotnych, przyczyn rzeczowych. Wygląda to tak, jakby lekarz leczył szkarlatynę tylko stosowaniem jakiejś maści na to, by zniknęły czerwone plamy.

Niezmiernie charakterystyczne było w tym względzie stanowisko p. Grabskiego, zajęte na jednem z ostatnich posiedzeń „Narady gospodarczej".

„Dałem wam równowagę budżetową i dałem wam walutę. Utrzymuję dotąd jedno i drugie — i o ile obecna zła sytuacja gospodarcza nie będzie się zaostrzała, co tylko od was zależy, utrzymam jedno i drugie nadal. Zresztą **staram się usilnie** (zniżeniem cel przywozowych, na różne artykuły przemysłowe, w nowej taryfie celnej, zniesieniem cel przywozowych na mąkę, zaprowadzeniem prohibicyjnych cel wywozowych na zboże, mąkę i otręby itp.) **zmuszać wszystkich, by swoje produkty** sprzedawali jak najtaniej. Nawet poniżej własnych kosztów! Byle było taniej! To wszystko **wprawdzie dotąd nie pomogło**, a drożyzna wzrosła i wzrasta dalej — ale ja staram się usilnie i będę dalej stosował te same środki. Innych nie mam w arsenale. **Całą resztę musi załatwić samo społeczeństwo.**

„Powiadacie, że na potanienie produkcji przemysłowej potrzeba inwestycyj, a więc kapitałów, których nie można dostać? Otóż radźcie sobie sami jak możecie — ale wiedzcie, że **musicie** uczynić produkcję tańszą. **Obecnie przemysł jest ciężarem dla społeczeństwa.**

„Powiadacie, że za mała jest wydajność pracy? Powiadacie, że pracujemy krócej, niż w Belgji, Francji, Czechosłowacji? Do tego rząd nie może się mieszać. Ten problem musi rozwiązać samo społeczeństwo!

„Powiadacie, że kredytu niema, a o ile jest, to jest za drogi i że to jest najważniejsza przyczyna złego? Może być — ale i w tym względzie społeczeństwo niech sobie radzi samo. — Może zresztą Bank Gospodarstwa Krajowego..."

„Ja mogę co najwyżej jeszcze tylko przyznać jakieś ulgi w podatkach, może i w taryfach kolejowych, o ile kasy państwowe będą pełne, a pozatem..."

W tem miejscu umilkł p. Grabski, ale pozwoli, że za niego myśl jego będziemy snuć dalej: „Wszyscy producenci są draby i wyzyskiwacze. Nie warci jesteście, bym sobie dla was łamał głowę. Quos ego..."

Otóż to jest właśnie to bardzo wygodne sprowadzanie wszystkiego do podłoża społeczno-psychologicznego: zmuszać (bezskutecznie) do taniego sprzedawania i rozkazywać, „by nalewano z próżnego". To znów jest linja najmniejszego oporu, tak miła polskiemu sercu. To uwalnia od wielu myślowych kłopotów, — sprowadza jednak równocześnie wszystko do wspólnego mianownika o tak wielkiej prostocie, jakiej skomplikowane obecne życie niestety nie znosi. Na tym to podłożu myślowem kwitnie dalej, acz już teraz niewątpliwie w bardziej cywilizowanych formach, **etatyzm negatywny**, jako jedyna obecnie postać ingerencji państwa w życie, a nie może wcale rozwinąć się **etatyzm twórczy.**

P. Grabski lekceważy sobie (przynajmniej w zakresie czynu) **tę najjaskrawszą i największą obecnie przyczynę zła, jaką jest brak i drożyzna kredytu przy zgoła niedostatecznym obiegu pieniężnym.** W ocenie sytuacji pod tym względem nie posuwa się on wprawdzie tak daleko, jak prezes Banku Polskiego p. Karpiński, który w swoim zdecydowanym daltonizmie **nie waha się publicznie twierdzić, że obieg jest prawie nasycony i że potrzeby kredytu dyskontowego są prawie zaspokojone** — ale przechodzi też bez chwili zastanowienia, bez jakichkolwiek badań, do porządku dziennego nad wszystkiemi pomysłami, które zmierzają do uruchomienia nieruchomych kapitałów wewnętrtznych zapomocą surogatów pieniądza — wobec oczywistych trudności ściągnięcia kapitałów zagranicznych w potrzebnej mierze. Zresztą, jak już słyszeliśmy, p. Grabski każe samemu społeczeństwu troszczyć się o tę bolączkę, to znów odsyła je po pomoc do Banku Gospodarstwa Krajowego.

Inaczej p. Steczkowski:

„Jeśli nie **ściągniemy kapitałów zagranicznych** w wydatnej mierze, to nie pokonamy przesilenia i stoczymy się w przepaść. Bank Gospodarstwa Krajowego czyni wysiłki w tym kierunku i ma pewne sukcesy — ale to kropla w morzu. Przy tem tempie — nim słońce zejdzie, rosa oczy wyje. **Broń Boże, by społeczeństwo samo starało się o kredyty zagraniczne.** Nie tylko nie uzyska niczego, ale jeszcze utrudni także akcję Banku Gospodarstwa Krajowego".

Głos to Kassandry — głos, który powinien by pobudzić rząd do energicznego szukania dróg i sposobów, do czynu twórczego. Ale p. Grabski powiedział już swoje i teraz uporczywie milczy. Tak samo milczy, jak milczał po śmiesznych zapewnieniach p. Karpińskiego, że „wszystko (w zakresie pieniężnym i kredytowym) jest już właściwie zupełnie dobrze". Za mądry jest na to, by to ostatnie aprobować — dezawuować nie chciał.

P. Grabski czuje dobrze, a nawet przyznaje, że grunt pod nogami jego własnych tworów, równowagi budżetowej i złotego polskiego, może się zachwiać, jeśli przesilenie nie złagodnieje. Jedyną jednak, lub prawie jedyną, konsekwencją, jaką z tego wyciąga, jest, iż uprzedza zgóry społeczeństwo, że jeśli kiedyś z temi zdobyczami gorzej dziać się pocznie, to winę poniesie nie on, lecz... samo społeczeństwo.

Roba.

———oo———

Podróż min. Sikorskiego do Paryża

Warszawa, 13 października (PAT). Wczoraj o godz. 21.20 z dworca głównego **odjechał do Paryża minister spraw wojskowych gen. Sikorski.** Sikorski udaje się do Paryża **na zaproszenie francuskiego ministra wojny,** gen. Nolleta. W Paryżu minister Sikorski odbędzie **cały szereg konferencyj, dotyczących** spraw **bieżących, związanych z konwencją wojskową francusko-polską, oraz aktualną sytuacją międzynarodową.**

Na czas pobytu w Paryżu zastępował będzie ministra spraw wojskowych szef administracji armji, gen. Majewski.

———oo———

Obrona Polski w Berlinie

Berlin, 13 października (AW). W związku z ogólnym kongresem pokojowym w Berlinie odbył się także międzynarodowy kongres **nauczania historji,** w którym wziął udział szereg wybitnych uczonych. Przemawiali delegaci na kongres pokojowy senator Buisson, delegat angielski Grand, oraz odczytano referat prof. Lichtenbergera z Paryża o stosunkach kulturalnych między Francją a Niemcami.

W zastępstwie profesora Haleckiego, który zapowiedział referat o stosunkach **polsko-niemieckich,** zabrał na kongresie głos z ramienia Polski **Szarota.** Podkreślił on na wstępie, iż niepodobna zaprzeczyć istnieniu **przeciwieństw między Polską a Niemcami,** jednak obecny kongres jest zebraniem ludzi, którzy dążą do zrozumienia wartości kulturalnych i historycznych innych narodów i na tej podstawie chcą oprzeć swoją działalność. W tem świetle można więc mówić **o próbach wzajemnego porozumienia,** przyczem należy wziąć pod uwagę, że Polska jako kraj, który przez wieki był **krajem prześladowania i ucisku, musi z pewną nieufnością** odnosić się do podobnych prób. Polska jednakże ze względu na swą tradycję brania udziału we wszystkich wysiłkach kulturalnych, ciągnącą się od średniowiecza przez złoty wiek odrodzenia i cały okres walk o niepodległość, najchętniej w takich zamiarach uczestniczyć będzie.

Warunki i rozdział 800 miljonów pożyczki dla Niemiec

Umowa w sprawie udzielenia Niemcom przewidzianej w planie Davesa pożyczki w sumie 800 miljonów marek złotych została zawarta — Dzieli się ona na dwie części, to jest amerykańską i europejską

Udział Ameryki wyraża się kwotą 110 miljonów dolarów, subskrybowaną przez **Morgana.**

Reszta zostanie ulokowaną w Europie, **głównie zaś w Anglji,** przeważnie w funtach szterl. Przeważną część pożyczki umieszczonej w Europie, przejmuje **Bank angielski.**

Pozatem w pożyczce niemieckiej **uczestniczą: Francja, Włochy, Szwajcarja, Belgja, Szwecja, Holandja i same Niemcy.** Szwajcarja wpłaci swoją część we funtach lub frankach szterl., Włochy zaś w lirach.

Pożyczka jest zwrotną w 25 latach, a spłata nastąpi albo przez **wylosowanie albo przez wykupno. Kurs emisyjny pożyczki wynosi we wszystkich państwach 92 przy stopie procentowej 7.** Sumy związane z umorzeniem i oprocentowaniem zajmują **pierwsze miejsce w spłatach reparacyjnych.**

———oo———

Bezdeficytowy budżet na rok 1925

Warszawa, 13 października (AW). Premjer Grabski udzielił wywiadu przedstawicielowi „Kurjera Porannego". Premjer oświadczył, iż najważniejsze zagadnienia bieżące zostały ujęte w formę projektu ustaw i przedłożone Sejmowi. Rząd przygotowuje nowe projekty, wśród których **jako wyjątkowo pilne** wyróżniają się **projekt ustawy regulującej plan aprowizacji na rok 1924 i 1925, projekt ustawy o oznaczeniu maksymalnej ceny chleba i ustawa o ochronie pogranicza wschodniego.**

Budżet na rok 1925 będzie **budżetem bezdeficytowym,** zrównoważonym bez uwzględnienia wpływów z pożyczek. **Nawet inwestycje niezbędne będą pokryte dochodami zwykłemi.** Budżet na rok 1925 **jest wyższy o 20 proc.** od zeszłorocznego ze względu na drożyznę i zwiększenie wydatków na oświatę i reformy agrarne. Jako fakt dodatni podkreślić należy, iż w preliminarzu na 1925 **koleje przyniosą trzydzieści kilka miljonów złotych dochodu.**

Rząd uchwalił rozporządzenie wykonawcze do ustaw o języku mniejszości i wydał instrukcje władzom i urzędom, aby skrupulatnie wypełniały przepisy ustaw, dotyczących mniejszości.

W związku z tem „Kurjer Poranny" dowiaduje się, iż dnia 15 bm. zbierze się komisja rzeczoznawców, opracowująca projekty ustaw o mniejszościach. Ma ona zająć się rozbudową ustaw wyjątkowych i zwrócić uwagę na potrzeby ludności niemieckiej co dotychczas nie było uwzględnione w dotychczasowych ustawach..

Reorganizacja Państw. Banku Rolnego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 października. W Państwowym Banku Rolnym zaszły zmiany następujące: Rada Nadzorcza **Banku została rozwiązana,** jak również rozwiązano stosunek służbowy członków dyrekcji urzędników. **W stan nieczynny przeniesiono dyrektora Hebdę,** zaś zwolniono ze służby państwowej dyrektorów Banku Grabo, Rachwała i Staniszewskiego. W skład nowej dyrekcji weszli ci sami pp. Staniszewski, Grabo i Rachwał, ponadto powołano nową Radę Nadzorczą, do której weszli: Tomasz Wilkoński jako prezes, Zygmunt Dziewanowski jako wiceprezes, jako członkowie Wiktor Przedpelski, Kazimierz Braunsford, Alfred Okołowicz, Stefan Bobuszowski, Stefan Królikowski, Bogdan Zwieliczka, Paweł Bobek i Stanisław Pawłowicz.

Otwarcie wystawy pamiątek po Kościuszce

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 października. Wczoraj w południe otwarto w **pałacu Staszica wystawę pamiątek po Kościuszce, zebranych w Ameryce i przywiezionych do kraju przez Aleksandra Kahanowicza.** Na otwarcie przybył poseł Stanów Zjednoczonych w Warszawie **A. J. Pearson,** wszyscy członkowie kolonji amerykańskiej. Z ramienia rządu obecni byli: minister **Skrzyński, gen. Majewski,** członek najwyższej Izby kontroli **Żarnowski** i inni. Otwarcia dokonał prezes Towarzystwa polsko-amerykańskiego, były poseł Rzeczypospolitej w Waszyngtonie, ks. Kazimierz **Lubomirski.** Po nim przemawiał poseł **Pearson,** który w gorących słowach przedstawił pierwsze dziejowe momenty zacieśnienia węzłów przyjaźni wieczystej między Ameryką i Polską, momenty, których pomnikiem są publicznie wystawione listy, obrazy, książki itd. Wystawa otwarta będzie do 1 listopada.

Sytuacja na światowych targach żelaza i stali

(rom). **Ożywienie na amerykańskich targach** żelaza i stali zwiększa się. Większe zamówienia otrzymały przedsiębiorstwa ze strony kolei, które rozpoczęły pokrywać swoje zapotrzebowanie. Produkcja stali w sierpniu wykazuje nieoczekiwany wzrost, a mianowicie wyprodukowano 2,541.501 ton w stosunku do 1,869.416 ton w miesiącu lipcu. Liczba niewykonanych zamówień wzrosła bardzo znacznie. Zapotrzebowanie żelaza surowego jest bardzo wielkie, przy mocnej tendencji.

Sytuacja gospodarcza Europy jest naogół niepewna, nie można sobie wyobrazić jasnego obrazu, w jaki sposób ułożą się stosunki gospodarcze z chwilą, kiedy Niemcy wystąpią na światowym targu jako równouprawniony czynnik. W niektórych krajach spodziewano się szybkiej zmiany stosunków na lepsze, zwłaszcza pewne osobistości w Niemczech i we Francji były przekonane, że w związku z kon-

Teatr im. Jul. Słowackiego

Wznowienie „Legjonu" Stan. Wyspiańskiego.

Należałoby się cieszyć z powodu wznowienia natchnionego dzieła, z powodu nawrotu do wielkiej poezji. Tak jej mało na dzisiejszej scenie. Nacisk trudności techniczno-materjalnych, a może jeszcze więcej niesprzyjających po temu warunków ogólno-kulturalnych, coraz to mocniej zamyka dostęp wielkiej poezji do bram teatru, tak, że każde jej pojawienie się powrotne witać należy serdecznie jako znak dokonywującej się regeneracji duchowej.

To też za wznowienie „Legjonu", za przypomnienie poezji Tego, którego słowa dźwięk spiżowy, nieprzygłuszony ogniem wojny wielkiej, i dzisiaj brzmi równie potężnie, należy się niewątpliwie podzięka teatrowi i jego pracownikom, należy się uznanie za trud, za wysiłek, za chęć wyrwania nas z pęt utylitaryzmu i górującej szarzyzny.

Ale cóż, gdy z tą podzięką za pracę, owianą jak najlepszemi intencjami, tchnieniem jak najszlachetniejszych aspiracyj, nie łączy się z naszej strony uczucie pełnego zachwytu, pełnego zadowolenia duchowego, jakie radzibyśmy wynieść z przedstawienia „Legjonu". Rzeczy nie potrafię przemilczeć, gdy idzie o sprawę poważną, gdy idzie o sprawę, tyczącą się instytucji, której jest się szczerym przyjacielem, a której szczególne znaczenie w naszem kulturalnem życiu od wielu dziesiątek lat nie da się zaprzeczyć.

To też nie mogę przemilczeć, że gdy onegdaj wśród szeregu scen „Legjonu", utrzymanych na ogół w nastroju cmentarnie-żałobnym, ujrzałem w zamknięciu obrazu X (Forum Romanum) pogrzebowy korowód młodzieńców, mających nieść umarłą kobietę, pomimowoli ze smutkiem pomyślałem: a może to niosą Umarłą Poezję, umarłą poezję nietylko romantyzmu, o którym się mówi, że go autor „Wyzwolenia" precz wygnał ze sceny, lecz może także i poezję samego Wyspiańskiego, którego dramat o jakiemś umarłem, zagasłem obliczu przesunął się onegdaj przed naszemi oczyma. Zatem jako jednemu z zapalonych „Wyspiańszczyków", wychowanemu w promieniach wpływu piewcy „Wyzwolenia", smutno mi było, żem oto przyszedł na pogrzeb, wprawdzie pogrzeb niemal pierwszej klasy, wcale okazały, z wielkim sumptem i wysiłkiem sprawiony, lecz zawsze pogrzeb, gdy tymczasem spodziewałem się pieśni żywej, wprawdzie po śmierć w danej chwili sięgającej, lecz przez nią po życie nowe.

Tem smutniejszy zaś byłem, gdy sobie uświadomiłem, że tę trumnę umarłej poezji niosą przecież ręce kochające, niosą ci, którzy w swym duchu jej ognie żywią, którzy swem słowem, swą pracą, jej ognie pragnęliby zapalać, że korowodowi temu przewodniczy jedno z najgorętszych serc polskiej sceny dzisiejszej, jakiem jest niewątpliwie inscenizatorka wznowienia, p. Stanisława Wysocka, nie tylko wielka tragiczka, lecz i niezmożona entuzjastka wszystkich uroków piękna, zaklętych w skarbcu wielkiej poezji. Tem smutniej mi zatem było, że tak płomienna zazwyczaj „koryfejka" scenicznego chóru, tym razem dała się sprowadzić na manowce śmierci, by pogrzebowy zestroić korowód.

Lecz tu na pocieszenie tych, którzyby podobnie jak ja w tym wypadku, czuli się nieswojo, skorzystam z ostatniego numeru tak interesujących „Listów z teatru" i z zamieszczonego w nim listu St. Wyspiańskiego zacytuję podane tam słowa Ujejskiego, brzmiące jakby zapewnienie ze strony samego autora „Legjonu":

„Wam, co w pogrzebie tym idziecie tłumnie,
To wam powiadam, niema mnie w tej trumnie".

Niema w tej trumnie guślarsko-cmentarnego obrzędu, jakim mi się wydał wznowiony „Legjon", nie tylko autora dramatu, lecz także jego bohatera, płomienistego twórcy Legjonu, Adama Mickiewicza: w tej trumnie — bądźmy sprawiedliwi — sporządzonej nietylko rękoma teatru, lecz także krytyki naukowej, której skrzętna, tak czujna dłoń niejeden ogień gasi, chociażby ten ogień, z poezji w życie przeniesiony, już płonął trwale w sercach ludzkich.

To też winę grobowo-pasyjnego nastroju, jaki przenikał wznowiony „Legjon", spowity przeważnie w opary ciemności, tak niechętnie reflektorami rozpraszanych, ponosi także w dużej mierze (niechaj mi to bluźnierstwo wybaczy zasłużony badacz twórczości Wyspiańskiego, profesor Sinko, dla którego pracy i wnikliwości żywię zawsze należny szacunek) — i krytyka naukowa. Jej to właśnie jest dziełem, że niemal w kanon ujęta, już w podręcznikach szkolnych nawet rozpowszechniana teza, jakoby cała twórczość Wyspiańskiego w swej ideologicznej treści była przedewszystkiem walką z romantyzmem, przyczynia się w dużej mierze do pomniejszenia rwącego, prometeicznego ducha jego poezji, wywodzącego się przecież z najczystszych źródeł romantyzmu.

Pod naciskiem górującej dzisiaj i jednostronnie rozwijanej tezy zapomina się poniekąd o tem, że w poezji Wyspiańskiego dwa są romantyzmy. Jeden — to romantyzm Konrada, twórczy, bojowy, romantyzm wyrosły z ducha „Ody do młodości", którego poeta nie tylko nie jest przeciwnikiem, lecz przeciwnie jest dziedzicem i wskrzesicielem. Drugi zaś to romantyzm Genjusza, nie tyle nawet romantyzm mistycyzmu, ile raczej romantyzm przystosowany do utylitaryzmu codziennego, romantyzm poezji, umieszczonej wysoko na pomniku, której to składa się wprawdzie hołdy, urządza obchody, której ducha jednak nie realizuje się w życiu, zasypiając zwolna w śnie inercji, bezwładu, w śnie grobu. Z tym snem grobu, z rozkładczym duchem pewnych stron romantyzmu, z jego choremi, trującemi pierwiastkami, istotnie walczy Wyspiański, propagując przeciwnie jak najgorręcej romantycznego ducha czynu, jego zdolność bohaterskiego poświęcenia i przeobrażania życia.

Że tego ducha czynu widzi poeta także i w tym „obłąkanym" okresie towianizmu, w dobie, w ciągu której zakwitnie najwspanialszy kwiat „mesjanizmu walczącego", Legjon roku 48-go, dowodem niech będzie chociażby zamieszczone właśnie w „Listach z teatru" wspomnienie poety Antoniego Waśkowskiego, który opowiada, jak mu to autor „Wyzwolenia" zalecał przedewszystkiem czytać „Kursa Literatury Słowiańskiej", bo (jak się Wyspiański wyraził) „tam żyje Mickiewicz-czyn". Dowodem dla mnie jest także sam „Legjon" Wyspiańskiego, w którym według mego odczucia od początku do końca także „żyje Mickiewicz-czyn".

Że czyn ten przechodzi kolejne stadja, że nie wystarcza mu samo przewodnictwo Sławy, która wydaje się tylko „upiorzycą ojczystą", że dążenie swoje do „wojny ludów" uświęca poeta przez przyjęcie „krzyżowej ofiary" za podstawę działania, że odrzuca kuszenia Demosa, rewolucyjno-materjalistycznego ducha ziemi, zakreślając wielki program budowania „świata ducha", to w tem jest tylko historyczna wierność Wyspiańskiego, odtwarzająca Mickiewicza takim, jakim był istotnie w r. 48, kiedy to idąc „krokami ziemskiemi", kiedy to tworząc czyn realny o znaczeniu militarno-politycznem, równocześnie usiłował go oprzeć na fundamencie swej mistyczno-mesjanistycznej koncepcji, jak to stwierdza Skład Wiary Legjonu, jak to stwierdza całe ówczesne stanowisko Mickiewicza i opozycja przeciwko niemu, prowadzona przez część „Polonji" rzymskiej z ks. Jełowickim na czele.

Takiem, jakiem jest, nawet w swem uduchowieniu mistyczno-religijnem, działanie Mickiewicza w „Legjonie" jest w każdym razie czynem, wielkim, bohaterskim czynem, który wprawdzie górnie w niebo leci, lecz który mocą podniebnego wzlotu usiłuje „duchowi państwo" na ziemi zdobywać. Tego tętna czynu nie pomniejsza i ostatnia scena „na wielkich wodach", ilustrująca zdaniem mojem nie zatracenie się w mistycyzmie śmierci, lecz tragiczną walką bohaterskiego ducha z małodusznością i zwątpieniem współczesnego mu pokolenia, którego zatrata jest nieuniknionym warunkiem przyszłego odrodzenia, odrodzenia w duchu Młodości, płomienistej Młodości Życia. Nie przypadkowe chyba, dwukrotne bowiem (biorąc pod uwagę także „Noc listopadową") zamknięcie utworu przez poetę podniosłym zwrotem w stronę Młodości, Mickiewiczowskiej Młodości ducha, jest dla nas dobitnym wyrazem tego najistotniejszego rytmu wszystkich dzieł Wyspiańskiego, słowami nie śmierci, lecz życia wołającego: „Zmartwychwstaniecie — młodzi!"

ferencją londyńską nastąpi szybka poprawa stosunków gospodarczych. Tymczasem **nic podobnego się nie stało** i zapewne wiele jeszcze czasu będzie potrzeba, zanim nastąpi jakie takie polepszenie europejskiej sytuacji gospodarczej. Konkurencja pomiędzy niemieckiemi, francuskiemi i belgijskiemi przedsiębiorstwami żelaza i stali sprawia, że ceny posiadają stale tendencję zniżkową, a zakłady belgijskie pracują ze znacznemi stratami. Oferowano żelazo w sztabach. pochodzenia niemieckiego i belgijskiego po 5'18'— ft. szt., w niektórych wypadkach nawet nieco taniej. Grubą blachę notowano około 7'—'— ft. szt., blachę średnią 7'15'— ft. szt. Cena blachy cienkiej pozostała niezmieniona, a mianowicie 8'—'— ft. szt. — Konkurencja kontynentu zmusza angielskich przedsiębiorców również do dalszej zniżki cen, na targach wewnętrznych. O eksporcie w znaczniejszych rozmiarach niema mowy.

Belgijski surowiec lany jest około 4 sztelingi fob angielskie porty tańszy od angielskiego towaru, zaś angielskie żelazo sztabowe kosztuje fob Antwerpja około 7'—'— ft. szt. za tonę, podczas gdy europejskie notowanie jest 5'17'—. Anglicy pocieszają się, że ta konkurencja kontynentu nie może długo trwać, ponieważ koszta produkcji będą musiały w Belgji zwyżkować. Narazie jednak sytuacja przemysłu żelaza i stali w Anglji jest **nadzwyczaj krytyczna**. Zapotrzebowanie surowca we Francji jest bardzo małe. Oferowano żelazo surowe lane po 285 franków, podczas gdy zazwyczaj płaci się franków 290—300. Hematyt notowano po 400—415 franków. Należy oczekiwać zwyżki kosztów produkcji, ponieważ wobec stałego wzrostu cen środków pierwszej potrzeby robotnicy domagają się zwyżki płac. Belgijska produkcja w sierpniu wykazuje pewne zmniejszenie w stosunku do poprzedniego miesiąca.

Ogólna sytuacja jest w dalszym ciągu niezmieniona, a więc **niekorzystna.** Ostatnie notowania są następujące: żelazo w sztabach 535 belg. frank., szyny 725 b. fr., blacha gruba 630 b. fr., blacha średnia 690—700 b. fr., surowiec lany 325—335 b. fr. Konjunktury eksportowe zakładów luksemburskich są pomyślniejsze od belgijskich. Cena eksportowa żelaza w sztabach 5'16'6 f. szt. — 5'17'6 f. szt. odpowiada 483 do 494 fr. fr. Produkcja sierpniowa nieco większa. W Niemczech oczekują koła przemysłowe z tęsknotą na pożyczkę, po której wiele sobie obiecują, jednakże ogólny tok interesów jest raczej niekorzystny. Również wiele obiecują sobie po 10½-owem obniżeniu cen koksu oraz taryfy kolejowej.

Na czecho-słowackich targach żelaza i stali dało się zauważyć lekkie ożywienie wewnątrz kraju, z którego korzyści wyciągnął przedewszystkiem drobny przemysł żelazny. Konjunktury eksportowe bardzo złe.

Z obrad zjazdu nauczycielstwa szkół powszechnych

Warszawa, 12 października.

Drugi dzień obrad zjazdu zw. nauczycielstwa szkół powszechnych, rozpoczął się od referatu, wygłoszonego przez p. Józefa Robaka na temat: „Stanowisko prawno-służbowe nauczycielstwa szkół powszechnych". Mowca rozpatrywał szczegółowo wniesiony do Sejmu projekt pragmatyki nauczycielskiej. W dyskusji szczególnej krytyce poddano postanowienia odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli, a zwłaszcza — jakość i sposób stosowania kar dyscyplinarnych.

Wysunięte zostało żądanie oddzielenia pragmatyki od ustawy o ustroju i postępowaniu dyscyplinarnem, a dalej — umożliwienia pracy w jednej szkole nauczycielom małżonkom.

Zjazd protestuje dalej przeciwko **ograniczeniom wolności organizacji zawodowych,** co przewiduje nowa pragmatyka. Również uboczne zajęcia zarobkowe powinny być nauczycielowi w pełni dozwolone. Maksymalna liczba godzin nauczania winna wynosić 24 na tydzień. Niedziele i święta winny być wolne od wszelkich zajęć służbowych i wychowawczych.

Szczególny nacisk zjazd kładzie na konieczność ograniczenia przeniesień.

Następnie przystąpiono do sprawozdania zarządu głównego. Omawiano więc najpierw oświatę pozaszkolną. Na uwagę zasługują **stworzone przez związek uniwersytety ludowe** w Szycach i Sandomierzu (uniw. powsz. im. St. Konarskiego).

W dalszym ciągu srawozdania związku p. Malicki przedstawił stan budowy sanatorjum w Zakopanem, gdzie **znajdzie opiekę 160 chorych na gruźlicę nauczycieli.** Wspaniały ten dar nauczycielstwa dla chorych kolegów będzie kosztował 1 miljon złotych. Olbrzymie ofiary zostały już poniesione, jednak jeszcze potrzeba wielkich funduszów na ukończenie budowy. Dowiedziawszy się o tem, zjazd jednomyślnie uchwalił nałożyć na związek dalszy podatek aż do 31 grudnia 1925 r. w wysokości 1 proc. od uposażenia.

Popołudniu obradowały sekcje zjazdu, a więc: oświaty pozaszkolnej, szkoły jednolitej, prawno-służbowa i in.

Ostatni dzień zjazdu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 października. W ostatnim dniu zjazdu nauczycielstwa szkół powszechnych rozpoczęto obrady od dalszego ciągu sprawozdania Zarządu głównego, poczem poseł Smólikowski, wiceprezes Związku omówił trudności, na jakie napotyka koło parlamentarne Związku przy realizowaniu programu szkoły powszechnej i postulatów nauczycielstwa. W nauczycielskiem kole parlamentarnem, w sprawach dotyczących interesów szkolnictwa elementarnego, **panuje zupełna harmonja,** mimo różnych ugrupowań politycznych poszczególnych członków. Mowca zaznaczył następnie nieprzychylny stosunek części kleru do nauczycielstwa związkowego i insynuacje, jakoby działalność Związku miała charakter antyreligijny, gdy tymczasem rzecz ma się przeciwnie, Związek szanuje wszelkie uczucia religijne. — Przemówienie Smólikowskiego przyjęto owacyjnie. Wreszcie wybrano nowe władze naczelne Związku, przyczem w skład jej weszli przeważnie poprzedni członkowie zarządu.

† Anatol France

Z Paryża nadchodzi telegraficzna wiadomość, **że Anatol France umarł.**

Prawdziwe nazwisko wielkiego pisarza Francji brzmi: Anatol Thibault. Urodził się 16 kwietnia 1844 w Paryżu. Był synem antykwarjusza, otrzymał staranne wykształcenie, poświęcając się od wczesnej młodości pracy literackiej, którą rozpoczął studjum biograficznem o Alfredzie de Vigny (1866). W roku 1873 ogłosił pierwsze poezje „Poemas dorés", które wraz z wierszowanym dramatem „Les noces corinthiennes" (1876) zwróciły na młodego poetę uwagę. „Iocaste et le chat maigre" rozpoczyna serję humorystycznych opowieści.

Zdecydowane zwycięstwo jednak zapewniły mu: „Le crime de Sylvestre Bonnard", „La buche de Noel", za któremi poszła „Les désirs de Jean Servien". Wymienić też należy „Le livre de mon ami", „Balthazar", „Thaïs", „La rôtisserie de la reine Pedanque", „La lys rouge", wreszcie „Historie contemporaine". Szkice historyczne zamknięte są w ilustrowanym tomie „Clio" (1900). Krytyczne artykuły ukazywały się, jako „Vie litteraire" w 4 tomach. Polityczne artykuły zebrane zostały w „Opinions sociales" (1902). Wielkiem powodzeniem cieszył się obraz sceniczny A. France'a z ludowego życia paryskiego pt. „Crainquebille" (1903).

W r. 1896 wybrany został Anatol France członkiem francuskiej Akademji, znacznie wcześniej objął stanowisko bibljotekarza senatu.

Zanim zamieścimy obszerniejszą ocenę działalności Anatola France'a, którego liczne utwory wyszły także w tłumaczeniu polskiem, zaznaczyć winniśmy, że zarówno Francja, jak cały świat kulturalny z powodu zgonu wielkiego pisarza ponosi wielką i bolesną stratę.

Ostatnie chwile Anatola France'a

Paryż, 13 października. (PAT). O ostatnich chwilach Anatola France'a donoszą następujące szczegóły:

Stan nieprzytomności rozpoczął się już w piątek. W chwilach powrotu świadomości chory wymawiał słowo „Matko". Wczoraj o godz. 6 rozpoczęła się agonja. Śmierć nastąpiła o godz. 23½.

Cała prasa w dłuższych artykułach oddaje hołd genjalnemu pisarzowi. „Echo de Paris" pisze: W krajach cywilizowanych wszyscy ci, którzy uwielbiają piękno i wierzą w królestwo ducha, czuć się będą dotknięci żałobą.

„Gaulois" zaznacza, że nawet ci, którzy nie podzielali opinji Anatola France'a uznają w nim wielkiego pisarza i oddają hołd jego genjuszowi.

„L'Oeuvre" zaznacza, że Anatol France całem sercem oddany był sprawie pokoju i imię jego złączone będzie po wsze czasy z imieniem Jauresa.

Przed pogrzebem H. Sienkiewicza

Z OKAZJI SPROWADZENIA ZWŁOK H. SIENKIEWICZA wydało T. S. L. okolicznościową broszurę prof. Tadeusza Ulmy o H. Sienkiewiczu, nadającą się doskonale do odczytów, wykładów i przemówień o znaczeniu tego pisarza dla historji literatury i życia kulturalnego narodu.

JUGOSŁAWJA CHCE ZŁOŻYĆ HOŁD SIENKIEWICZOWI. Rząd jugosłowiański zwrócił się do rządu polskiego z prośbą, aby zwłoki Henryka Sienkiewicza, które będą transportowane przez terytorjum jugosłowiańskie, mogły spocząć na chwilę na jugosłowiańskiej ziemi, gdzie odbędą się uroczystości żałobne, w których weźmie udział minister oświaty dr Korosec.

POMINIĘCIE LITERATOW PRZY SPROWADZENIU ZWŁOK SIENKIEWICZA. Z Warszawy donoszą: Zarząd Towarzystwa literatów i dziennikarzy z prezesem Władysławem Reymontem na czele wystosował do organizatorów obchodu sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza list, wyrażający zdziwinie, że nie uznali za stosowne zaprosić do udziału w delegacji sprowadzającej zwłoki przedstawiciela Towarzystwa literatów i uważając pominięcie to za niedopatrzenie, upomina się o udział w reprezentacji. W komitecie tym pominięto również przedstawiciela Związku zawodowego literatów.

Z Warszawy telefonują nam: Komitet wykonawczy sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza do kraju komunikuje, iż prośby, nadchodzące z różnych stron kraju, jak np. Poznania, Krakowa o sprowadzenie zwłok przez te miasta, nie będą uwzględnione jako spóźnione. Oczywiście komitet wykonawczy mógł pomyśleć o tem wcześniej, aby prośby tego rodzaju nie musiały być „spóźnione".

KRONIKA

Kraków, 13 października.

UTWORZENIE TRZECH KOMISYJ RADY PRZYBOCZNEJ. W myśl ostatniej uchwały Rady przybocznej komisarz rządu wezwał członków Rady przybocznej do oświadczenia się, do której z trzech komisyj chcą należeć. Jak wiadomo, są utworzone trzy komisje: prawniczo-finansowa, zakładów miejskich i oświatowo-szkolna.

Posiedzenie w tej sprawie odbędzie się dziś o godz. 6 wieczorem w magistracie.

BUDOWA DOMOW MIESZKALNYCH P. K. O. Roboty murarskie na budowie domów mieszkalnych P. K. O. zostały ukończone. Obecnie przeprowadza się roboty wewnętrzne i w najbliższym czasie domy zostaną oddane do użytku lokatorów. Gmach przedstawia się wspaniale i obejmuje szereg domów, w których zamieszka przeszło 250 rodzin.

ZMIANY LOKALI URZĘDOW. Jak się dowiadujemy, w tych dniach przeniesione zostaną z ul. Zacisze (dawny gmach dyr. policji) biura wymiaru należytości do budynku P. K. K. P. przy ul. Wiślnej. Również w pierwszych dniach listopada przeniesione zostaną biura dyrekcji policji z ulicy Krupniczej do pierwotnego gmachu przy ul. Zacisze.

POŻEGNANIE DYREKTORA JANA DZIURZYŃSKIEGO. W pięknie przybranej sali VIII gimnazjum w Krakowie odbyło się w sobotę uroczyste pożegnanie dyr. radcy Jana Dziurzyńskiego, który po wieloletniej, pełnej zasług pracy pedagogicznej, przechodzi obecnie w stan spoczynku. Do otoczonego nauczycielami i uczniami jubilata przemówił najprzód imieniem kolegów prof. dr Józef Flach, w podniosłych słowach, charakteryzując wytyczne linje jego działalności pedagogicznej i obywatelskiej. Szczere słowa podzięki wypowiedział imieniem młodzieży uczeń VII klasy Trnka, a dyr. Mikulski złożył jubilatowi imieniem Tow. naucz. szkół wyższ. życzenia długich jeszcze lat.

Odpowiedział im z widocznem wzruszeniem czcigodny jubilat, kończąc gorącym apelem do młodzieży, by pracowała dla dobra Ojczyzny. — Wreszcie obecny kierownik zakładu prof. J. Paczowski odczytał depesze gratulacyjne, m. i. od woj. Kowalikowskiego i rektora ks. Zimmermanna. Wśród licznie zebranych przedstawicieli społeczeństwa byli poseł Marjan Dąbrowski, wiceprezes Czerny-Szwarcenberg, wiceprezes Gajewski i w. i.

O KRZYWDZĄCE PRZERACHOWANIE STARYCH DŁUGOW. Sobotnie dość liczne zebranie wierzycieli odbyło się spokojnie i poważnie. Po rzeczowem, jędrnem przemówieniu p. Zygmunta Światopełk-Słupskiego, prezesa poznańskiej „Obrony", ogólnie uznano, że i tu konieczna jest taka organizacja. Zaraz też, na wniosek jednego z obecnych około 40 osób, samorzutnie zgłosiło się na członków i wniosło wkładkę. Wybrany przy tem komitet tymczasowy, ma zwołać ponowne, szersze zebranie poszkodowanych. Zebranie to odbędzie się już jutro, we wtorek, o godz. 6, w sali w ogrodzie strzeleckim. Wstęp bezpłatny, ale za biletami, które komitet wydawać będzie przy wejściu. — Do komitetu weszli: pp. dr Gabryelski, adwokat (przewodniczący), K. Bartoszewicz, prof. Uniw. dr Łobaczewski, Fr. Sypowski (nacz. sądu), Stef. Sypowski, inż. Skołyszewski, radca Murdzowski, red. Matyjasik, Z. Świszczowska, Hel. Tekely i J. Tokar.

REJESTRACJA BEZROBOTNYCH W KRAKOWIE. Dziś rozpoczęła się w Krakowie rejestracja bezrobotnych na terenie naszego miasta w państw. urzędzie pośr. pracy. Do godz. 10 przed południem nie zarejestrowano ani jednego bezrobotnego. Bezrobotni bowiem zgłaszają się bez wymaganych dokumentów, wobec czego nie mogą być zarejestrowani. Zarząd obwodowy funduszu bezrobocia rozlepił na murach miasta afisze z obwieszczeniem, zawierającem najważniejsze przepisy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Przed afiszami gromadzą się tłumy robotnicze.

RUCH TRAMWAJOWY W KRAKOWIE. W ostatnim czasie ruch tramwajowy w Krakowie ożywił się, mimo stosunkowo wysokich cen, gdyż tramwaj krakowski jest droższy od warszawskiego.

STOSUNKI NA PLACACH TARGOWYCH. — Warunki, w jakich sprzedaje się w Krakowie artykuły spożywcze, urągają niejednokrotnie najprymitywniejszym zasadom higjeny. Przykładem tego może być fakt, że wobec wybudowania gmachu P. K. O. dawny plac targowy mieszczący się na pl. Wielopole, został zlikwidowany a natomiast targ odbywa się na ul. Grzegórzeckiej tuż za podkopem kolejowym. Na przestrzeni szerokości 2 kroków nad ściekiem ulicznym codziennie gromadzi się w godzinach rannych paręset ludzi, sprzedających i kupujących w największym ścisku i niechlujstwie. Położony opodal miejski plac materjałów budowlanych zawalony jest stosami cegieł. Możeby magistrat sprawą tą się zajął. Dla wygody mieszkającej tam ludności powinien ją korzystnie rozwiązać.

PINKUS HIRSPRUNG NA WOLNOŚCI. Aresztowany przed kilkoma dniami w związku z aferą Reicherta znany na bruku krakowskim „finansista" Pinkus Hirsprung, został wypuszczony na wolność. W toku dochodzeń okazało się, że Hirsprung pozostawał w bardzo luźnych stosunkach z Reichertem.

SENSACYJNY ZWROT W SPRAWIE REICHERTA? Wbrew przypuszczeniom, że dochodzenia policyjne w sprawie afery Reicherta zostaną niebawem ukończone, sprawa poczyna zataczać szersze kręgi. Według zapewnień sfer policyjnych w sprawie Reicherta ma podobno nastąpić sensacyjny zwrot. Prowadzący dochodzenia komisarz odmawia jakichkolwiek w tym kierunku wyjaśnień.

Obecnie w dalszym ciągu przesłuchuje się Reicherta i Sterna, których zeznania z małemi różnicami pokrywają się.

Stern twierdzi, że w ostatnich czasach był silnie zadłużony i że zaprotestowano mu nawet kilka weksli i z tego powodu zajęto mu szereg rzeczy. Nie jest wykluczonem, że te długi są fikcyjne dla wprowadzenia władzy w błąd.

Dziś wieczorem Reichert wraz z organami śledczemi przybędzie do swego urzędu celem udzielenia pewnych wyjaśnień.

Jak nas informują, depozyta zostały już w całości zwrócone, brakuje tylko gotówki.

Wedle zapewnień władz, skarb państwa nie poniesie szkody.

Obronę Reicherta ma objąć adwokat dr R. Bogdani, Sterna zaś adw. dr Gertler.

ILE KRAKOW SPOTRZEBOWAŁ MIĘSA? Na tut. targowicę miejską spędzono od dnia 5 do 11 bm. 136 buhaji, 139 wołów, 420 krów, 434 jałówek, 524 cielząt, 144 owiec, 1537 sztuk nierogacizny, razem 3334 zwierząt. Za kilogram bitej wagi nierogacizny płacono od 1'60 do 2'20 zł. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 3002 sztuk, na konsumcję innych krajów 154 sztuk, na eksport za granicę bydła rogatego sprzedano 175 sztuk.

ZAMACH SAMOBOJCZY. Korpak Józef, robotnik, zamieszkały przy ul. Krakowskiej 12 wypił w zamiarze samobójczym znaczną ilość jodyny. Zawezwane pogotowie ratunkowe udzieliło desperatowi pierwszej pomocy, poczem pozostawiło go opiece domowej. Powód samobójstwa nieznany.

PRZEMYTNICY KONI. Organa tut. lotnej brygady wywozowej aresztowały w Niedzicy w pow. Nowy Targ dwóch głównych przemytników koni z Polski do Czech. Są nimi dwaj bracia Jan i Michał Kopaczkowie. Według zebranych dowodów Kopaczkowie uprawiali ten proceder już od dłuższego czasu i przemycili większą ilość koni. Aresztowanym zakwestjonowano parę koni.

Z kraju

WYJAZD PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ DO SPAŁY. Prezydent Rzpltej, jak nam telefonują z Warszawy, wyjechał w sobotę na 2-tygodniowy pobyt do Spały.

INAUGURACJA ROKU UNIWERSYTECKIEGO W UNIWERSYTETACH POLSKICH. W sobotę, 11 bm. odbyło się w Wilnie uroczyste otwarcie roku akademickiego w uniwersytecie Stefana Batorego. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele św. Jana, poczem o godz. 12 w południe odbyła się inauguracja roku akademickiego. Po odczytaniu sprawozdania przez ustępującego rektora Parczewskiego, nowo wybrany rektor Wł. Dziewulski przyjąwszy insygnia swej władzy z rąk ustępującego rektora, wygłosił przemówienie.

W sobotę odbyła się także uroczystość inauguracyjnego roku akademickiego w uniwersytecie lwowskim. Wedle sprawozdania, w r. ub. uczęszczało na uniwersytet 6124 słuchaczów, w ten 4576 mężczyzn i 1548 kobiet. Słuchaczów rz.-kat wyznania było 2923, mojżeszowego 2649, grecko kat. 433.

KONGRES OŚWIATOWY W WARSZAWIE. Dążąc do ujednostajnienia i ulepszenia metod i form swej działalności, istniejące na ziemiach polskich organizacje oświatowe, wytworzyły w ub. roku komisję porozumiewawczą i wydział wykonawczy polskich towarzystw oświatowych z siedzibą w Warszawie (Marszałkowska 153). W skład komisji i wydziału weszło pięć najstarszych i najpoważniejszych towarzystw, a mianowicie: Polska Macierz Szkolna b. Kongresówki, Tow. Szkoły Ludowej b. Galicji, Tow. Czytelni Lud. b. zaboru pruskiego, Polska Macierz Szkolna ziem wschodnich (z siedzibą w Wilnie) i Macierz Szkolna ziemi cieszyńskiej. Temu samemu celowi służy również wspólny organ tych towarzystw „Oświata Polska", którego wyszły dotychczas trzy zeszyty. Komisja porozumiewawcza wyżej wymienionych towarzystw postanowiła jako dalszy krok swej pracy urządzić jeszcze w bież. roku ogólnopolski Kongres oświatowy w Warszawie w dniach 7 i 8 grudnia br.

JUBILEUSZ JAKOBA BOJKI WE LWOWIE. W dniu 19 października odbędzie się we Lwowie uroczystość 35-letniego jubileuszu pracy na niwie społecznej, politycznej i narodowej senatora Jakoba Bojki. We Lwowie uroczystość ta będzie miała o tyle nieco odmienny charakter, że miasto Lwów pamiętając o tem, że wybrało go ongiś swoim posłem polskim na Sejm galicyjski, bierze udział oficjalnie w uroczystości. Oprócz reprezentantów Rady miejskiej w skład Komitetu lwowskiego wchodzą trzej wojewodowie wschodniej Małopolski, generalicja oraz przedstawiciele wszelkich władz i instytutów. Program uroczystości jest następujący: Powitanie jubilata i gości na dworcu, nabożeństwo polowe na placu Dominikańskim, akademja w ratuszu, przedstawienie popoł. w teatrze miejskim dla ludu. Na uroczystość tę zapowiedzieli przybycie marszałkowie Sejmu i Senatu, wielu senatorów i posłów, oraz delegacje niemal z całej Polski. Uczestnicy Zjazdu będą mogli korzystać ze zniżek kolejowych. Dla uczczenia uroczystości wydał Komitet broszurę pióra dr J. Pytla w cenie 50 gr. Adres Komitetu: Lwów, ul. Sykstuska 58a, I p.

WYSTAWA LOTNICZA otwarta została w Wilnie wobec przedstawicieli władz, instytucyj publicznych i licznej publiczności.

SAN POD ROZWADOWEM. Z Warszawy donoszą: Min. robót publicznych poleciło dyrekcji lwowskiej przystąpić niezwłocznie do wykonania projektu obwałowania Sanu pod Rozwadowem.

REDUKCJA W P. K. O. Z Warszawy donoszą: W Pocztowej Kasie Oszczędności przeprowadzono niedawno pierwszą redukcję pracowników w liczbie 50 osób. Obecnie wśród pracowników tej kasy krąży pogłoska o mającej nastąpić nowej redukcji w liczbie 200 osób, wskutek tego niektóre działy, funkcjonujące w godzinach poobiednich, mają być zwinięte lub mocno ograniczone w długości czynności.

BUDOWA DOMU LUDOWEGO W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Na odbytem wczoraj w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa zebraniu P. P. S. pod przewodnictwem senatora Limanowskiego uchwalono budowę domu ludowego w Warszawie. Na budowę tego domu każdy członek P. P. S. zobowiązał się do opłaty 5 zł miesięcznie.

ZASTRZELENIE PORUCZNIKA UŁANOW PRZEZ ROTMISTRZA. Z Brodów donoszą o tragicznym wypadku, jaki się tam wydarzył. Oto rotmistrz stacjonowanego tam 22 pułku ułanów Kuchciński, zastrzelił swego kuzyna Wróblewskiego, porucznika tego samego pułku.

Mianowicie obaj w towarzystwie pań wyjechali pojazdami na wycieczkę. Całe rozbawione towarzystwo wieczorem wracało do miasta, a pojazdem, w którym jechał rotmistrz Kuchciński powozil por. Wróblewski. Ponieważ ten jechał za szybko, więc rotm. Kuchciński zażądał oddania mu lejc. Wróblewski nie chciał tego uczynić, a gdy K. energicznie „wziął się" do niego, porucznik Wróblewski uderzył rotmistrza w twarz. Gdy jednak por. Wróblewski po raz drugi targnął się na rotm. Kuchcińskiego, ten strzelił do niego z rewolweru i por. Wróblewskiego położył trupem na miejscu.

BANDYCKI NAPAD W POWIECIE DUBIEŃSKIM. Na pograniczu powiatu dubieńskiego trzech uzbrojonych bandytów napadło w lasach koledyńskich na powracające z targu 14 furmanek. Po obrabowaniu podróżnych bandyci zbiegli. Pościg zarządzony.

UJĘCIE SZAJKI FAŁSZERZY KSIĄŻECZEK WOJSKOWYCH. Policja łódzka wykryła zorganizowaną szajkę fałszerzy książeczek wojskowych, zwalniających od służby wojskowej. Fałszerze posiadali zapas prawdziwych książeczek wojskowych, które wypełniali odpowiednio i zaopatrywali fałszywemi pieczęciami i podpisami.

ZAMACH SAMOBOJCZY IZY MOTYCZYŃSKIEJ PODCZAS ROZPRAWY SĄDOWEJ. W lwowskim sądzie okręgowym karnym odpowiadała onegdaj znana z głośnej afery „benzynowej", Iza Motyczyńska, za niebezpieczne pogróżki przeciw sędziom i swemu obrońcy, oraz za 2 drobne kradzieże w sklepach. Gdy prokurator wniósł zażalenie nieważności z powodu uwalniającego wyroku i zażądał zatrzymania oskarżonej w areszcie, Motyczyńska momentalnie skoczyła do okna, odsunęła zasuwę i rzuciła się, aby wypaść na bruk z II piętra. Ale w tej chwili zorjentował się przewodniczący radca Świerczyński i prawie już w ostatnim momencie uchwyciwszy Motyczyńską za nogę, zdołał ją zwisającą głową na dół, zatrzymać na oknie. Z pomocą radcy Świerczyńskiemu pospieszyli obecni i wciągnęli Motyczyńską z powrotem do wnętrza.

ZMARLI:

— Jordan Wilczewski, prezes wileńskiego okręgu stow. Dowborczyków, zmarł w Warszawie w 59 roku życia.

Ze świata

PRZYJĘCIE NA CZEŚĆ POLSKICH CHIRURGOW. Z Paryża donoszą 11 bm.: Wczoraj wieczór odbyło się na cześć polskich chirurgów przyjęcie, wydane przez Towarzystwo polsko-francuskie. Po części koncertowej wygłoszono szereg przemówień. Biskup Chapal w przemówieniu swem powitał reprezentantów nauki polskiej, poczem mówił o swych wrażeniach, wyniesionych z czasu pobytu w Polsce. Przemówienie zakończył okrzykiem w języku polskim: Niech żyje Polska! Prof. Kryński podziękował organizatorom przyjęcia i podniósł znaczenie węzłów intelektualnych, łączą-

---

Tego to rytmu, tego wołania nie słyszeliśmy onegdaj w „Legjonie". Nie wydobył go odtwarzający postać Mickiewicza p. Socha, który pomimo przykładnej staranności w opanowywaniu roli oraz poprawności pozy i gestu ciemną, jakby przyduszoną barwą głosu (tak niepodobnego do donośnie brzmiącego głosu tegoż artysty w roli Kordjana) nie zdołał wydzwonić całej utajonej w jego bohaterze melodji rwącego ducha, melodji wielkiego słowa, lecącej w niebo, a przez niebo ziemię pragnącej uszczęśliwić. To też ani mistyczno-modlitewny ton uniesienia w zaświatne sfery (tak brzmiący nam jeszcze w uszach po niezrównanej kreacji Solskiego), ani wulkaniczny wybuch walczącego ducha nie brzmiał tym razem w głosie Mickiewicza, lecz raczej minorowo-posępny oddźwięk jakby tchnienia grobu, ku któremu najwidoczniej według przyjętego inscenizacyjnego założenia miał konsekwentnie zmierzać bohater „Legjonu". To też za zwężenie charakteru głównej postaci nie koniecznie odpowiedzialny tutaj jest sam aktor, na którego młodzieńcze barki zbyt może wielki ciężar włożono. Wtłoczony w ramy nie tyle wielkiego, ideowego dramatu, ile jakiegoś grobowo-pasyjnego oratorjum (taki charakter ujęcia byłby zresztą ciekawy, gdyby głosowo był odpowiednio przeprowadzony), Mickiewicz nie mógł tym razem wybuchnąć całym orkanem swej prometejskiej duszy.

Ten ogólny, grobowo-pasyjny charakter wznowienia zaciężył jednak nie tylko na głównej roli, lecz, jak już zaznaczyłem wyżej, także na nastroju, a przedewszystkiem kolorycie całości, częściowo tylko posługującej się tłem dawnych kompozycyj malarskich (według pomysłu Spitziara), częściowo zaś posiłkującej się systemem zasłon, oraz efektów, nie tyle niestety świetlnych, co pomrocznych. Jeżeli jednak usunięcie dawniejszych dekoracyj na dalszy plan miało podstawę w dążeniu do wydobycia wizyjności teatru Wyspiańskiego, „teatru duszy", to chociaż zupełnie słuszne jest to dążenie, niekoniecznie jednak trafnie było rozwiązane, gdyż wizyjność Wyspiańskiego jest na wskroś malarska, niemal realistycznie, która bez obrazów konkretnych obyć się nie może. Że można ją wyrazić równie silnie obrazem malarskim, dowiódł tego p. Krassowski, który w kompozycji tła, szczególnie dla ostatniego obrazu, wykazał bardzo wiele siły i głębokiego w tonie nastrojowego wyrazu.

Szkoda tylko, że tego wyrazu nie było w melodji słowa, które już zawczasu, zanim Tanatos stanął u łodzi, zamarło i słabo dźwięczało zarówno w ustach Mickiewicza, jak otaczającego go chóru. Zresztą była to wada całego przedstawienia; w którem widoczne unikanie wszelkiego „forte" spowodowało, że w niektórych scenach rozbrzmiewały tylko „ledwie słyszalne brzęczenia". O melodji słowa i głębokiej sugestji nastroju pamiętały tylko jednostki, przedewszystkiem: p. Żmijewska jako Fortuna i p. Szymański jako Rapsod (byłbym za mniejszym jeszcze spokojem w hamowaniu bólu, szlachetnie naogół wyrażanego) oraz p. Krasnowicki (jako Krasiński), a także p. Kosmowska, jako Matka Makryna, oraz pp. Jednowski (jako car), Modrzewski (jako papież), Kulakowski (jako ks. Jełowicki) i Kustowski (jako św. Andrzej), jak też p. Zaklicka (jako Wanda Kuszlówna). Inni wypowiadali się bądź to elegijnie-smutno, bądź to odpowiednio do roli w burzliwych czy też zgrzytliwych dyssonansach (jak p. Wysocka, odtwarzająca groźną postać oszalałej Wolności) oraz p. Pickarski (jako Demos-kusiciel).

Chociaż zatem uznać należy intencję, dzięki której na scenę wróciło wielkie dzieło poety, z którego twórczości nie jeden dramat, lecz kilka przynajmniej co roku powinno się pojawiać i to szczególnie u nas w Krakowie, gdyby oczywista były inne warunki dla pracy scenicznej, to jednak nie można nie zaznaczyć, że nad miarę wygórowana dążność do rewizji pierwszej inscenizacji niekoniecznie dziełu wyszła na dobre, w niektórych szczególnie scenach (jak np. w kopule św. Piotra) znacznie obniżających dawniejszy nastrój.

Szczupłe ramy fejletonu nie pozwoliły mi ani na dokładniejsze rozwinięcie zaznaczonego wyżej rozumienia „Legjonu" ani na szczegółowsze rozważenie zarówno inscenizacji jak też gry poszczególnych artystów. Jeżeli jednak i w tem ogólnem ujęciu mych wrażeń przeciwstawiłem się nowej, scenicznej koncepcji „Legjonu", to może jest to w pewnej mierze i wyraz naszych, obecnych odczuwań, nakarmionych krwawem doświadczeniem lat ostatnich.

My, powojenni, my, którzy niemal w oczach, niemal w uszach, jeszcze w sercach, tak żywą mamy pamięć wielo-bitewnych zmagań, wielotysięcznych ofiar, którzy tak silnie jeszcze odczuwamy cały huragan wojennego rozpętania, może lepiej jak przed wojną, rozumiemy, co znaczy dynamika dziejowego momentu, co znaczy tętno historycznej chwili i twórcza potęga duchów przodowniczych.

Tej dynamiki mocy, tego tętna czynu, tego porywu ducha, w niebo lecącego, nie słyszeliśmy tym razem w „Legjonie".

Bol. P.

—oo—

cych Francję z Polską. Z kolei przemawiał markiz Dampier, wielki przyjaciel Polski i w pięknem przemówieniu wyraził uczucia, jakie żywi Francja dla Polski, swej odwiecznej przyjaciółki. Mowca wspomniał o wrażeniach ze swego dzieciństwa, spędzonego wśród emigrantów polskich z roku 1863, którzy nauczyli go kochać i uwielbiać Polskę. Mowca zakończył, że korzysta ze sposobności, by złożyć hołd pamięci Władysława Zamoyskiego, będącego wzorem patrjoty.

Poseł Chłapowski wydał przyjęcie na cześć delegatów na kongres chirurgów. W przyjęciu wzięli udział prócz personalu poselstwa liczni przedstawiciele kolonji polskiej, między innymi lekarze polscy, mieszkający w Paryżu.

REDUKCJA URZĘDNICZA ma być także, w myśl uchwał konferencji gabinetowej, zarządzona we Francji. Zredukowanych ma być 20 tysięcy urzędników. Podwyżka płacy ma być nadto przyznawana tylko urzędnikom, pracującym 8 godzin dziennie.

DZIEWIĘĆ TYSIĘCY GRUZINOW straciły dotąd, wedle relacji poselstwa gruzińskiego w Paryżu, władze sowieckie.

TARGI W PAŃSTWACH BAŁTYCKICH. Konferencja delegatów zarządów targowych państw bałtyckich, obradująca w Rewlu, postanowiła urządzić w roku przyszłym następujące targi: W Finlandji od 1 do 6 lipca, na Łotwie od 19 lipca do 2 sierpnia, w Estonji od 15 do 22 sierpnia, na Litwie od 29 sierpnia do 6 września, w Poznaniu z końcem kwietnia i we Lwowie z początkiem września.

LENIN I PIOTR I. NA TAMTYM ŚWIECIE. Z powodu przemianowania Piotrogrodu na „Leningród" obiega po Piotrogrodzie następująca anegdota:

Na posiedzenie naczelnego komisarjatu zjawił się duch Lenina z tamtego świata i w te odezwał się słowa:

„Towarzysze, zmiłujcie się nademną. Coście też najlepszego zrobili, przemieniając nazwę Piotrogrodu na Leningród. Spotkałem na tamtym świecie Piotra I. Co dzień po mordzie wali. Zmiłujcie się i przywróćcie nazwę Piotrogród, bo już wytrzymać nie mogę".

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Tak sympatycznie przyjęty przez publiczność „Legjon" Wyspiańskiego zostanie powtórzony przez wszystkie dni tygodnia, z wyjątkiem czwartku. We czwartek po cenach zniżonych zostanie powtórzona arcywesoła komedja Jastrzębca-Zalewskiego „Redukcja". Z dniem dzisiejszym rozpoczynają się pod kierunkiem p. Piekarskiego próby do „Dziadów" Mickiewicza, których wystawienie teatr projektuje na dzień Wszystkich Świętych.

„DZIKUS" PO RAZ OSTATNI. Przemiła komedja Hartleya Mannersa „Dzikus" z p. Zofją Barwińską w roli tytułowej, ciesząca się tak wielkiem powodzeniem ukaże się dzisiaj o godz. 8 wieczorem po raz ostatni, albowiem ustępuje miejsca nadzwyczaj efektownej, psychologicznie niezmiernie interesującej sztuce autora „Twarzy i maski" Chiarellego p. t. „Śmierć kochanków". Reżyserję prowadzi p. Dobrzański. W głównych rolach wystąpią p. Lena Bruczowa i p. Artur Kwiatkowski. W innych główniejszych rolach ukażą się pp. Sznage-Andruszewska, Lech Stępowski i Melina.

Premjerę tej interesującej nowości naznaczono na wtorek 14 bm. Zaznaczyć należy, że przekłady komedyj Chiarellego wykonała z włoskiego znana tłumaczka p. Zofja Jachimecka.

OPERETKA „NOWOŚCI". Dziś w poniedziałek pierwszy występ znakomitej primadonny warszawskiej Lucyny Messal, która wystąpi w najlepszej swojej roli cyganki „Frasquity". Dyrekcja postarała się na cały sezon wyrobić pozwolenie, by tramwaje czekały na publiczność po każdem przedstawieniu. Na rogu ulicy Rajskiej czekać będą od poniedziałku codziennie wozy Nr. 2, a na Rynku wozy Nr 3 i 5.

ARTUR RUBINSTEIN, najsławniejszy pianista doby współczesnej, wystąpi u nas w piątek, 17 bm. w St. Teatrze. Sprzedaż biletów u J. Lipskiego, Sławkowska 8, postępuje bardzo szybko i koncert ten ściągnie niewątpliwie publiczność.

LUCY KIESELHAUSEN, primaballerina Opery Wielkiej w Wiedniu, tancerka wszechświatowej sławy, zwana królową tańca i mody, wystąpi w naszem mieście tylko raz jeden, a to we czwartek 16 bm. w teatrze miejskim im. Słowackiego, o godz. 9 min. 45 wieczór. Ostatnie występy Lucy Kieselhausen w Paryżu i Londynie były niebywałym triumfem, a jak twierdzi jednogłośnie prawie cała prasa, mało która z artystek współczesnych zyskała tam tak olbrzymie powodzenie jak Lucy Kieselhausen, która z niezrównanym kunsztem odtwarza arcydzieła sztuki choreograficznej. Bilety na ten interesujący występ są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 13 bm.: „Legjon".
Wtorek, 14 bm.: „Legjon".
Środa, 15 bm.: „Legjon".
Czwartek, 16 bm.: „Redukcja".

TEATR „BAGATELA"

Poniedziałek, 13 bm.: „Dzikus".
Wtorek, 14 bm.: „Śmierć kochanków".
Środa, 15 bm.: „Śmierć kochanków".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Poniedziałek, 13 bm.: „Frasquita".
Wtorek, 14 bm.: „Frasquita".
Środa, 15 bm.: „Bajadera".
Czwartek, 16 bm.: „Bajadera".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

UCIECHA: „Amerykanka", dramat w 7 aktach, oraz „Piękność ciała kobiecego", 3 akty.

SZTUKA: „Nowoczesna kobieta", dramat salonowo-erotyczny w 8 aktach

REDUTA: „Miłośnica pirata" (Pod czarną flagą), dramat w 7 aktach, oraz dodatek aktualny sportowy.

WANDA: „Miłość w śniegu" (Pat i Patachon), komedja.

Ze sportu

CRACOVIA—WISŁA 2:4 (2:2).

Wczorajsze zawody o mistrzostwo klasy A, rozegrane na boisku Wisły musiały wywołać u każdego prawdziwego sportsmena uczucie obrzydzenia. Swoje moralne „pyrrhusowe zwycięstwo" zawdzięcza Wisła w równej mierze swej „przebojowości" zmuszającej graczy Cracovii do zwracania bacznej uwagi nie tyle na piłkę, co na przeciwników, w obawie, że przez „pomyłkę" otrzymają potężnego szturchańca, jak również wyjątkowo nieudolnie sędziującemu p. Mandlowi z Warszawy, który przeoczył szereg offsidów i fauli. Gra Wisły, pozbawiona prawdziwie sportowych cech, jakiemi są precyzyjna kombinacja i sportowe umiarkowanie zmusiła Cracovię wkońcu do porzucenia swego szlachetnego stylu, tak, że boisko przedstawiało widok placu walki, na którym odbywał się kolejno szereg potyczek oraz pobojowiska zasłanego co chwila sfaulowanemi graczami. To też ten system gry spotkał się z uzasadnionem oburzeniem większości publiczności. Zawody rozpoczyna Cracovia pięknemi kombinacyjnemi atakami, wieńcząc je dwoma bramkami, strzelonemi w pierwszych 10 minutach przez Gintla i Sperlinga. Wisła uzyskuje pierwszy punkt w chwili, gdy w zamieszaniu podbramkowem zdenerwowany Strycharz strzela piłkę idącą w aut, do własnej bramki. W chwilę później sędzia nie odgwizduje wyraźnego offsidu Adamka, mimo rozpaczliwych machań chorągiewkami sędziów autowych i głośnych krzyków publiczności tak, iż Wisła strzela z kilkunastu kroków do niebronionej przez żadnego z obrońców Cracovii bramki, uzyskując w ten sposób drugi punkt. Do pauzy jeszcze dalszych kilka podobnych „kwiatków sędziowskich", które dziwna rzecz, że nie skończyły się dalszemi punktami na rzecz Wisły. Zaraz w pierwszych minutach po pauzie strzela Wisła trzecią bramkę przepuszczoną przez Popiela, w tym dniu specjalnie nieusposobionego. Po zniesieniu kontuzjonowanego Fryca z boiska uzyskuje Wisła czwartą bramkę. Następnie gra toczy się ze zmiennem szczęściem przy lekkiej przewadze Cracovii, nie uwieńczonej jednak celnemi strzałami. Jednakże gracze obu klubów nie trzymani w karbach przez sędziego, faulują bezustanku, tak, iż zawody sprawiają niezwykle przykre wrażenie. Tak więc przedstawia się „zwycięstwo Wisły". Widzów zebrało się bardzo wiele, bo około 6000.

WAWEL—OLSZA 1:1. Wynik końcowy zupełnie odpowiada przebiegowi gry. Słabym sędzią był p. Rząsa. Wogóle i Olsza jak i Kraków niema szczęścia do sędziów.

JUTRZENKA—B. B. S. V. 1:0 (0:0).

WYNIKI ZAWODOW ZAGRANICĄ.

Praga. Zawody w piłkę nożną Sparta przeciw Cechie Karlin 4:1 (2:1).

Zawody między D. F. C. a Amatorzy (Wiedeń) 1:2.

RAID KONNY WARSZAWA—BYDGOSZCZ—POZNAŃ. Dnia 10 bm. o godz. 14 min. 3 przybyli do koszar 15 p. uł. w Poznaniu dwaj pierwsi uczestnicy raidu konnego na przestrzeni Warszawa—Bydgoszcz—Poznań. Są to podpulk. Koziorowski i rotmistrz Wyslouch, przyczem w ogólnej liczbie podpułk. Koziorowski ma czas o 3½ godziny lepszy od rotm. Wysloucha. W pół godziny później nadjechał trzeci i ostatni uczestnik raidu Baliński.

TURNIEJ SZACHOWY O MISTRZOSTWO KRAKOWA. Krakowski Klub szachistów, uzyskawszy siedzibę w „Klubie Społecznym", urządza z okazji 30-lecia swego istnienia ogólny turniej szachowy o mistrzostwo Krakowa, zapraszając wszystkich szachistów do licznego wzięcia udziału. Turniej będzie dwuklasowy dla silniejszych i słabszych graczy o nagrody pieniężne i honorowe (złote i srebrne medale). Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat w lokalu Klubu Społecznego codziennie od 6 do 8 wieczorem, ewentualnie też pisemnie, Rynek gł. 32, II p. aż do dnia 18 bm. (sobota) włącznie. Uroczyste rozpoczęcie turnieju odbędzie się w niedzielę 19 bm. o godz. 10·30 rano losowaniem graczy, poczem nastąpi cercle towarzyskie.

Komunikaty i zawiadomienia

ODCZYT SIEROSZEWSKIEGO. We czwartek 16 bm. odbędzie się w sali Starego Teatru odczyt Wacława Sieroszewskiego na temat „Okoma", interesującej powieści japońskiej. Odczyt ilustrowany będzie przeźroczami japońskiemi. Bilety od 1 do 5 zł do nabycia u J. Lipskiego (Sławkowska 8).

KURSY DLA KOBIET. Kurs kilimkarstwa, trykotarstwa ręcznego, oraz kurs przyozdabiania bielizny, otwarte zostały w Muzeum przemysłowem, ul. Smoleńsk 9. Wpisy w dalszym ciągu przyjmuje dyrekcja Muzeum, oraz informacyj udziela codziennie od 9—2.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

—oo—

MICHALINA ŚLIWIŃSKA

żona lekarza

przeżywszy lat 61, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 12 października 1924 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Mikołajskiej L. 4 na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we środę dnia 15 b. m. o godz. 2 po poł., na który to smutny obrzęd stroskany mąż i dzieci zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie we czwartek dnia 16 b. m. o godz. 9 rano w kościele św. Barbary.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

TELEGRAMY

Rokowania o francuską pożyczkę w Ameryce

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 13 października. Według doniesienia „Matina" rząd francuski zainicjował rokowania, celem doprowadzenia **do skutku francuskiej pożyczki w Ameryce.** Wysokość i warunki tej pożyczki nie są narazie znane. Dziennik spodziewa się jednak, że w ciągu tygodnia dowie się bliższych szczegółów tychże rokowań.

Tempo emigracji sjonistów do Palestyny

Londyn, 13 października. Z Jerozolimy donoszą: Prezes światowego związku sjonistów, prof. **Walzmann**, wygłosił na meetingu politycznym w Jerozolimie przemówienie **o sytuacji międzynarodowej sjonizmu.** Zaznaczył, że kwestja ta z powodu zmiany rządu w Anglji pozostaje narazie w niepewnej sytuacji. **Kolonizacja i imigracja do Palestyny poczyniła w ostatnim czasie wielkie postępy. Każdy okręt przywozi do Palestyny tysiące emigrantów, mimo to tempo imigracji jest niedostateczne,** ponieważ Palestyna zdolna jest wytrzymać tempo 10-krotnie większe. Prof. Walzmann przywiązuje **wielkie nadzieje do akcji sjonistów amereykańskich.**

Miny w zatoce Fińskiej zatapiają okręty

Tallin, 13 października (AW). Po niedawnym **zatonięciu parowca norweskiego,** który natrafił w zatoce fińskiej **na minę,** donoszą znów o nowym tego rodzaju wypadku, jakiemu uległ **łotewski żaglowiec „Andreas", którego szczątki woda wyrzuciła na brzeg.** Ze szczątków tych wnioskują, że żaglowiec widocznie natrafił na pływającą minę. O załodze niema **żadnych wiadomości.** Prasa wzywa do przedsięwzięcia kroków dla zabezpieczenia żeglugi morskiej.

Z wojny domowej w Chinach

Szanghaj, 13 października (PAT). **Wojska Czekianga poddały się. Przygotowuje się zawieszeni broni w Kiang-Su. Lu-Yuang-Hsiang i szef sztabu generalnego armji Czekiang zbiegli do Japonji.**

Dział ekonomiczny

— **Ministerstwo skarbu** wydało okólnik, w którym nakazuje badać księgi i zapiski wszelkich przedsiębiorstw w związku z wymiarem podatku przemysłowego i stosować bezwzględnie przepisy karne.

— **Pobór drugiej raty podatku** majątkowego wstrzymało min. skarbu na razie tym płatnikom, którzy dobrowolnie umieścili zaliczki na poczet tego podatku w obcych walutach i wekslach, o ile weksle wykupili na czas.

— **Dwa i pół miljona złotych,** jako część sumy ulokowanej przez min. skarbu w Banku Gospodarstwa Krajowego, postanowiono wydzielić na akcję budowlaną oraz kredyty dla gmin miejskich, tylko na wykończenie budowli.

— **Nowa polska ustawa czekowa** oparta będzie na nowoczesnych wzorach francuskich i szwajcarskich, ustawa wekslowa na najbardziej nowoczesnych doświadczeniach różnych państw.

— **Zwyżka kosztów żywności** w Warszawie w tygodniu od 28 września do 4 października wynosiła 4'02%, podczas gdy w tygodniu poprzednim 2'24%.

— **Projekt nowego tekstu** rozporządzenia prezydenta o odsetkach prawnych z wyraźnem zaznaczeniem, że podwyższone do 24% rocznie odsetki przypadają jedynie za czas od 9 września br., opracowało min. skarbu.

— **Koleje Rzeszy niemieckiej** objęło z dniem 11 bm. Towarzystwo niemieckich kolei państwowych.

— **Rokowania handlowe** między Francją i Niemcami zakończyły się bez pozytywnego rezultatu. W późniejszym terminie mają być wznowione.

— **Przeciw spadkowi franka** francuskiego, przewidywanego z powodu subskrypcji na pożyczkę niemiecką, wydał francuski minister finansów ostre zarządzenia. Na giełdzie aresztowano cudzoziemców, grających na zniżkę franka.

— **Żądanie cukrowników** o podwyższenie ceny zasadniczej cukru z 55 na 94 zł odrzucił, jak z Warszawy donoszą, komitet ekonomiczny Rady ministrów. Natomiast komitet ustalił cenę cukru na 65 zł bez akcyzy za 100 kg tak, że cukier będzie droższy o 10 gr na kilogramie.

— **Zakup koni dla wojska** odbywać się ma, wedle uchwały komitetu ekonomicznego Rady ministrów, w kraju. Na zakup za granicą potrzeba będzie osobnego zezwolenia komitetu Rady min.

— **Łódź eksportuje w dalszym ciągu kołdry bawełniane dla Anglji.**

Nowy zwrot w sprawie Castiglioniego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 13 października. Wczoraj w nocy **zawartą została między Castiglionim a komitetem nadzorczym Banku Depozytowego umowa prowizoryczna,** wedle której **Castiglioni ma zapłacić Bankowi Depozytowemu 15 miljardów koron w 6 ratach miesięcznych** oraz ponieść ciężary, które mogą dla Banku Depozytowego wyniknąć z toczących się obecnie procesów. Umowa powyższa **uzyska ważność tylko pod warunkiem, że wykonanie jej zagwarantuje Banca Comerciale.** Oczekują, że dyrektor Banca Comerziale, Rossi, dziś lub jutro przybędzie do Wiednia i rokowania w tej sprawie będą ponownie podjęte.

Olbrzymi Zeppelin odleciał już z Friedrichshafen do Ameryki

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Friedrichshafen, 13 października. **Olbrzymi Zeppelin amerykański wzniósł się w niedzielę o godz. 6 rano w powietrze,** mając na pokładzie **32 ludzi załogi.** Balon, żegnany dźwiękami hymnu „Deutschland, Deutschland über Alles" **zniknął szybko w mgle.**

Wedle otrzymanych radjotelegramów okręt powietrzny, przebywając **średnio 150 klm. na godzinę, w 9 godzin po odlocie przelatywał nad zatoką Biskajską.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 13 października.

Dolar	5·19
N. Jork	5·21 czek
Londyn	23·47½
Amsterdam	204·30—204·50
Wiedeń (za 100.000)	7·34
Praga (za 100)	15·57—15·58

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

13 października 1924	Transakcje w złotych	
	dziś	z dnia 10/X
Pol. Bank przem. I—VIII	0·33	0·42
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	0·40
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	0·35 - 0·34	0·39
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	0·94	0·93—0·94
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	0·20	—
Zieleniewski I—IV	9·70—9·60	9·85 - 10·10
Cegielski I—IX	0·57 – 0·56	0·62 - 0·63
Trzebinia I—IV	0·70—0·34	0·71 - 0·74
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	0·36	0·36
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	16·50	17·00
Siersza I—IV	4·10	4·40—4·35
Tepege I—IV	3·20—3·00	3·25—3·40
Polska Nafta I—III	0·35	0·35 - 0·38
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	0·80
Niemojowski I	0·50	0·54
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	0·40	0·40
Elektrow. Siersza I—IV	—	0·24
Ćmielów I—II	—	—
Krakus I—VI	—	0·85—0·83
Chodorów I—V	5·25 - 5·20	5·25 - 5·40
Chybie	6·60—6·50	6·70 - 6·85
A. Piasecki	1·43—1·30	1·35—1·50

Kraków, 13 października.

Tydzień rozpoczął się pod znakiem dalszej zniżki w dziale efektów. Ruch bardzo słaby, śmiesznie niskie kursa zmniejszają już chęć sprzedaży, a nabywcy także się nie „palą". — Najwięcej stosunkowo robiono w „Tepege", oczywiście także zniżkowo, jak we wszystkich innych papierach.

W dewizach bardzo mało transakcyj, ograniczających się do kilku zaledwie gatunków, przy tendencji utrzymanej. Zurych towar po 100.50: łacą 100.25, bez transakcyj, Paryż towar 27, bez transakcyj.

Również i na pogiełdziu zastój i słabo. Jaworzno drob. 17, Jaworzno setki 14.60, Len 0.50—0.49, Lokomotywy 0.45—0.44.

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 13 października 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	6·75
Bank Zw. Sp. Zar.	—
Cegielski	0·55
Parowozy	—
Starachowice	2·75
Zieleniewski	9·50
Żyrardów	17·25
Haberbusch	5·40
Nafta Polska	—
Spirytus	—
Chodorów	5·30
Ursus	2·50
Ćmielów	—
Nobel	1·70
Bank Przem. Lwów	—

Wiedeń, 13 października. Początkowe kursy papierów polskich w tysiącach koron: Śląski Bank eskontowy 4, Goleszów 450, Siersza górnicza 53, Silesia 14, Fanto 180, Galicja 1100, Lumen 5·4, Schodnica 180—190, Karpaty 115.

Zurych, 13 października. (PAT). Otwarcie giełdy. Berlin 1'23¼, Holandja 203'25, Nowy Jork 520'50, Londyn 23'36, Paryż 26'90, Medjolan 22'70 Praga 15'47½, Budapeszt 0'0068, Bukareszt 2'80 Belgrad 7'42½, Sofja 3'82½, Wiedeń 0'0073.40, Bruksela 24 7/8.

Brak kapitałów obrotowych a odbudowa oszczędności

(rom). Zestawienia wartości znaków pieniężnych, będących w obiegu, wykazują, że wartość ich, wzrastając stopniowo w ciągu pierwszego półrocza br., osiągnęła sumę 7-krotnie wyższą, aniżeli z końcem ub. r. Wpłynęło to w wysokim stopniu na nasycenie rynków pieniężnych znakami obiegowemi, jako środkami wymiany, jako miernikiem wartości. Inaczej jednak przedstawia się ta kwestja, rozpatrywana z punktu widzenia braku kapitałów obrotowych, jako niezbędnego czynnika produkcji, braku, który daje się i będzie przez dłuższy okres czasu dawał się we znaki naszemu gospodarstwu narodowemu, gdyż długoletnia dewaluacja i inflacja zmniejszyły do minimum oszczędności gotówkowe, zbierane przez szereg instrukcyj, które były podstawą ich aktywnych operacyj i stanowiły przez to ich kapitał obrotowy. Długoterminowy kredyt inwestycyjny hipoteczny jest niemożliwy bez zorganizowanego ruchu oszczędnościowego, to też jedyną drogą, prowadzącą w obecnych warunkach do odbudowy kapitału obrotowego, jest odbudowa oszczędności i zasilenie naszego rynku pieniężnego znaczniejszemi kapitałami zagranicznemi.

Odbudowa oszczędności, jak wykazują dane statystyczne, odbywa się w dosyć szybkiem tempie, zwłaszcza, że wysokie stopy procentowe, wywołane obok braku kapitału ryzykiem wierzyciela, zachęcają do krótkoterminowych lokat, jednakże dotychczasowy wzrost oszczędności jest „stosunkowo" niewielki i nie może odgrywać decydującej roli przy odbudowie kapitałów obrotowych. Znaczniejsze zwiększenie oszczędności da się osiągnąć drogą zmniejszenia konsumcji oraz wywołania stezauryzowanych monet złotych, walut obcych itd., tylko wówczas, gdy każdy będzie pewny zwrotu pożyczonej sumy wraz ze znacznym zyskiem. Tutaj na pierwszy plan wysuwa się kwestja unormowania ogólnych stosunków gospodarczych, ponieważ publiczność ma obecnie pełne zaufanie do naszej waluty i nie obawia się strat, mogących wyniknąć przez dewalucję.

Ściągnięcie kapitałów zagranicznych, oto drugi sposób odbudowy kapitału obrotowego, tak często poruszany i nadzwyczaj aktualny. Tutaj również winna wysoka stopa procentowa działać przyciągająco na kapitalistów zachodniej Europy i Stanów Zjednoczonych, opływających obecnie w tanią gotówkę, a jeżeli się to nie dzieje, to powodem tego jest zła, niejednokrotnie fałszywa opinja o Polsce, jako o kraju egzotycznym, o nieuregulowanych stosunkach politycznych i społecznych tak, iż nadmiernie wysoka stopa procentowa niejednokrotnie zamiast zachęcić, odstrasza od lokowania kapitału. Niewątpliwie jednakże potrafimy obudzić zaufanie zagranicy, jeśli będziemy dbali o ścisłe i terminowe dotrzymywanie zawartych zobowiązań.

Akcja, zmierzająca do jak najszybszej odbudowy krajowych oszczędności wymaga skoordynowania kilku momentów. W pierwszym tedy rzędzie wymaga opieki i kontroli ze strony państwa nad akcją oszczędnościową, z drugiej zaś strony organizacji szerokiej propagandy oszczędności i wytworzenia w szerokich masach przeświadczenia, iż obywatel, lokujący swoje oszczędności, nie będzie narażony na straty. Podstawą dla rozwoju ruchu oszczędnościowego jest umiejętnie zorganizowana propaganda, a więc propaganda ogólna, obejmująca wszystkie dostępne formy oszczędności i wszystkie instytucje oszczędnościowe, technicznie dzieląca się na propagandę: 1) dla szkoły i młodzieży szkolnej, 2) wojska, 3) ludności wiejskiej i 4) miejskiej. Dopiero organizacja takiej propagandy tak słowem żywem, jak i drukowanem, może wydać dodatnie rezultaty, przy równoczesnem przeprowadzeniu odpowiedniej reorganizacji kas oszczędnościowych w kierunku współdziałania trzech centralnych instytucyj, interesowanych organizacyj oszczędności i drobnego kredytu, a to Banku Gospodarstwa Krajowego, Banku Rolnego i P. K. O. w kierunku zorganizowania jednolitej sieci kas gminnych.

ULGI PODATKOWE DLA PŁATNIKÓW ZACIĄGAJĄCYCH POŻYCZKI TOW. KRED. ZIEM. Uwzględniając starania głównej dyrekcji Tow. kredytowego ziemskiego min. skarbu wyraziło swą zgodę na odroczenie do dnia 10 grudnia br. kwot podatku majątkowego, należnych od płatników, zaciągających pożyczki T. K. Z. na uiszczenie podatku majątkowego, z warunkiem, aby płatnicy, starający się o pożyczkę najpóźniej do dnia 15 października zeznali akt zaciągnięcia pożyczki.

Przy sposobności min. skarbu wyjaśniło, iż listy zastawne nie powinny być wydawane do rąk płatników, lecz realizowane przez Tow. Kredytowe i wszelkie wpływy z realizacji listów winny być niezwłocznie przelewane do kas skarbowych, ewentualną zaś nadwyżkę mogą płatnicy otrzymać dopiero po pokryciu należnego od nich podatku majątkowego.

—oo—

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

Z TARGU TOWAROWEGO. W handlu wyrobami żelaznemi tendencja mocna, zwłaszcza większy popyt na blachę, gwoździe i drut. Wyroby zagraniczne również zwyżkowe. W branży szklanej silny popyt na szyby, tendencja mocna. Duży popyt na porcelanę i fajans w sprzedaży detajlicznej, słaby w hurcie. Hurtownicy zaczęli sprowadzać kryształy z Belgji, co się lepiej kalkuluje niż z Czech i z Niemiec. W dziale Norymberszczyzny obroty duże. Tendencja zwyżkowa. Z krajowych wyrobów podrożały szpilki do włosów o 10%, za pudełko haczyków 26—29 gr. Zagraniczne spinki podrożały o 10—15%. Ponieważ wyroby te 6 miesięcy temu staniały o 30 procent, przywrócono teraz tylko połowę spadku ceny. Fabryki bielizny pracują intenzywnie, przygotowując wyroby zimowe. W związku z ładną pogodą sprzedano dosyć bielizny letniej, konkurencja czeska i wiedeńska osłabła.

W SPRAWIE AUSTRJACKICH OBLIGACYJ I POŻYCZEK. Ze względu na liczne reklamacje, narażające strony na koszta — poselstwo polskie w Wiedniu zwraca uwagę, że: 1) obligacje austrjackich pożyczek wojennych, o ile nie należą do obywateli austrjackich, **nie mają w Austrji żadnej wartości giełdowej;** 2) wkładki dawnych kas austro-węgierskich, umieszczone w Kasie oszczędności lub w innych instytucjach finansowych austrjackich, nie podlegają obecnie żadnej waloryzacji; 3) co do wkładek w byłej austrjackiej Pocztowej Kasie Oszczędności jest w toku zawarcie konwencji z Austrją w tej sprawie.

WYPUSZCZENIE BILETÓW SKARBOWYCH. Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej, ogłoszonem w Nr 38 „Dziennika Ustaw" z dnia 9 b. m., wypuszczona zostanie w dniu 1 listopada b. r. pierwsza serja biletów skarbowych na ogólną sumę 15 milj. zł. Bilety te w odcinkach po 25 i 100 złotych będą oprocentowane w stosunku 8% rocznie. Odsetki będą zgóry płatne, termin zaś płatności biletów skarbowych I Serji wyznaczony został na dzień 1 lutego 1925 r.

Sprzedaż Serji I biletów skarbowych odbywać się będzie w Oddz. Banku Gospodarstwa Krajowego oraz w innych instytucjach państwowych, publicznych i prywatnych, upoważnionych do tego przez ministra skarbu.

Bilety skarbowe będą przeznaczone w pierwszym rzędzie na wykup bonów złotych, poza tem będą dobrą krótkoterminową lokatą kapitału dla posiadaczy drobnych nawet oszczędności.

Z DZIAŁALNOSCI PLACÓWEK POLSKICH ZA GRANICĄ. — Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Gałaczu urządził stałą wystawę wzorów przemysłu polskiego. Eksponaty pochodzą ze 180 fabryk polskich. Wystawa obejmuje polski przemysł włókienniczy, wyroby bławatne, guziki, igły i t. p., niektóre wyroby drzewne i papierowe, cykorję, mączkę ziemniaczaną, szkła, wyroby z porcelany, terrakoty i fajansu, galanterję w marmurze, bronzie i białym metalu, platery, naczynia emaljowane i utensylja kuchenne i stołowe, okucia żelazne, stalowe i miedziane, kable i przewodniki elektryczne, artykuły dla instalacji elektrycznych, maszyny rolnicze, produkty chemiczne i farmaceutyczne, farby, pokosty, atrament, ultramarynę, ołówki, parafinę i t. p.

Konsulat otrzymał od greckiej Izby handlowej w Aleksandrji ofertę, dającą kupcom polskim możność umieszczenia za umiarkowaną opłatą okazów przemysłu polskiego na wystawie wzorów, istniejącej przy Izbie.

Adres Izby: Chambre de Commerce Helenique à Alexandrie Egypte rue Cherif Pacha Nr. 16.

BEZPOŚREDNIA TOWAROWA TARYFA KOLEJOWA MIĘDZY AUSTRJĄ A CZECHO-SŁOWACJĄ. Nowa związkowa taryfa kolejowa w obrocie towarowym między stacjami austrjackiemi a stacjami republiki czesko-słowackiej, opiewające w jednym i drugim kierunku na walutę czesko-słowacką, została wprowadzona z ważnością od 1 września b. r. W skutek wprowadzenia tej taryfy transport węgla i koksu do Austrji ze stacji czesko-słowackiej **znacznie potaniał,** podczas gdy fracht kolejowy na węgiel i koks z pruskiego i **polskiego** G. Śląska pozostał **niezmieniony.** Tabela opiera się na stosunku do korony austrjackiej jak 1:2.100. Większe wachania zostaną wyrównane, na przestrzeniach austrjackich przez odpowiednie dopłaty, względnie odliczenia. Nowa taryfa sprzyjać będzie szczególnie importowi brunatnego węgla z Czech dla potrzeb przemysłu austrjackiego. Co się tyczy cen węgla **z polskiego** G. Śląska dla Austrji, to zasadniczą rolę w ich kształtowaniu się odgrywa kurs franka szwajcarskiego w stosunku do dolara.

UDZIAŁ DZIELNIC POLSKI W IV TARGACH WSCHODNICH. Ogólna liczba firm reprezentowanych na ostatnich Targach Wschodnich we Lwowie, wynosiła 1.482, w tem 1.130 krajowych i 352 zagranicznych. W porównaniu z rokiem ubiegłym ilość firm krajowych **obniżyła się** o 58, podniosła się natomiast o 28 liczba firm zagranicznych.

W ogólnej liczbie wystawców krajowych procentowy udział dzielnic polskich przedstawia sie następująco: Małopolska 44·79%; Kongresówka z Kresami 32·60%; Wielkopolska 12·47%; Górny Śląsk 5·89%; Śląsk Cieszyński 4·25%.

SYTUACJA GOSPODARCZA PRUS WSCHODNICH. Na posiedzeniu Związku kupców drzewnych stwierdzono, iż tesame ułatwienia, jakie istniały przed wojną w handlu drzewem, powinny być wprowadzone. Powinny być zmniejszone taryfy na przywóz drzewa surowego z zagranicy.

W sprawie otwarcia spławu na Niemnie uchwalono zwrócić się do władz centralnych z wnioskiem o wpłynięcie odpowiednie na rząd litewski.

Położenie na wschodnio-pruskim rynku pracy polepszyło się ze względu na zapotrzebowanie sił roboczych do zbiorów polnych. Z Królewca wysłano na prowincję na roboty polne 800 ludzi. Przemysł metalowy ogłasza o nowych zwolnieniach robotników. Na kolejach wschodnio-pruskich wprowadzono ulgowe taryfy na zboże i rośliny strączkowe z Królewca. O ile towary te przywiezione były z obcych portów z przeznaczeniem do stacyj niemieckich, **polskich,** austrjackich, szwajcarskich i t. d. 10% dopłata za używanie wagonów krytych nie będzie przy tej taryfie stosowana.

ZNIESIENIE ZAKAZU TERMINOWEGO HANDLU EFEKTAMI W NIEMCZECH. Banki berlińskie otrzymały z miarodajnego źródła wiadomość, że dotychczasowy zakaz terminowego handlu efektami zostaje zniesiony. W dalszym ciągu wzbroniony jest handel zagranicznemi środkami płatniczemi i szlachetnemi kruszcami w zamian za niemieckie pieniądze. W dalszym ciągu dozwolony jest terminowy handel dewizami. W związku z zagadnieniem powrotnego wprowadzenia terminowego handlu papierami wartościowemi, odbędą przedstawiciele prywatnych banków posiedzenie. Tak, jak obecnie przedstawiają się stosunki na giełdzie, będzie nadzwyczaj trudno zapewnić transakcjom terminowym odpowiednie gwarancje, jeżeli się nie chce od początku tak znacznie ograniczyć koła uprawnionego do przeprowadzenia terminowych transakcyj firm, że przeprowadzane interesa będą tylko problematyczne.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przy grach i zabawach, składkach i zapisach pamiętajmy o Towarzystwie Szkoły Ludowej

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.